PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI Warszawa, sobota 1 sierpnia 1931 r. Nr. 174

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE. SPRAWA ROZBROJENIA. SPRAWA MNIEJSZOŚCI UKRAIŃSKEJ.

Der Tag 31.VII, w koresp. z Genewy p. t. „Polska wzbrania się podać dane swoich zbrojeń", informując o przesłaniu przez rząd polski odpowiedzi Generalnemu Sekretarzowi Ligi Narodów, na wezwanie Ligi w sprawie podania stanu zbrojeń na sesji majowej, pisze: Za powód odmowy ujawnienie stanu zbrojeń Polska podaje, że wojskowy rocznik Ligi, który ma obejmować wszystkie kraje, będzie niezupełny, albowiem brakuje danych od Rosji Sowieckiej. Wobec tego zachodzi fakt nierównomiernego traktowania państw i Polska nie może się do tego przyłączać. Rząd polski żąda, aby Liga uzupełniła rocznik danemi z wszystkich państw.

Polska nota — informuje koresp. w d. c. — wbrew dotychczasowemu zwyczajowi Ligi nie została ogłoszona i narazie została tylko podana do wiadomości rządu sowieckiego.

Dziennik podnosi, że w kołach genewskich przypisuje się polskiej nocie zasadnicze znaczenie. Uważa się ją za pierwszą oznakę tego stanowiska, jakie Polska zajmie prawdopodobnie na konferencji rozbrojeniowej. W czasie obrad komisji rozbrojeniowej Polska już podkreślała, że nie jest do pomyślenia zmniejszenie polskiego uzbrojenia, jeżeli równocześnie nie rozbroi się Rosja. Przypuszczają więc tutaj, że rząd polski swoją notą zwraca uwagę na to swoje stanowisko i w ten sposób chce przygotować grunt dla swojej polityki na przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Dziennik podnosi, że zapowiedziana nota rozbrojeniowa Włoch jeszcze tutaj nie nadeszła, wobec tego sądzą w kołach genewskich, że Włochy nadeślą odpowiedź po zapoznaniu się z notą francuską, ponieważ chcą odrazu dać na nią odpowiedź.

Germania 31.VII, w koresp. z Genewy informuje o polskiej nocie w sprawie stanu uzbrojenia p. t. „Nowy sabotaż rozbrojenia".

Journal de Genève 30.VII, omawia memorjał francuski w sprawie rozbrojenia i twierdzi, że bardzo słusznie min. Maginot przywiązuje wielką wagę do dwuch punktów, a mianowicie do pojęcia wzajemnej zależności trzech rodzajów zbrojeń (morskich, lotniczych i lądowych) i do niemożliwości stosowania jednej i tej samej miary do różnych państw.

„Jednolitość, która jest ideałem wielu ludzi, w danym wypadku byłaby sprzeczna z samem życiem". Dziennik ilustruje to przy pomocy przykładów, zestawiając między innemi sytuację Polski z sytuacją Norwegji.

Le Journal 30.VII, twierdzi, że Anglicy nie dopięli celu swej wizyty w Berlinie, gdyż nie udało im się skłonić Niemców do zrezygnowania z tezy zupełnej równości zbrojeń. Odmowne stanowisko Niemiec było do przewidzenia tem więcej, że Anglicy wpadli w pułapkę wytworzonej przez nich samych niejasnej sytuacji, bowiem do niedawna jeszcze twierdzili, że Niemcy mają prawo wymagać równości zbrojeń. Trudno więc wymagać, żeby Niemcy nie wykorzystali tej mętnej sytuacji.

Manchester Guardian 31.VII, zamieszcza treść ob. memorjału w sprawie mniejszości ukraińskiej w Polsce, który „Union Of Demoratic Control" wystosował do Hendersona. W memorjale tym zostało podkreślone, że sytuacja w Małopolsce Wschodniej jest w d. c. całkowicie niezadawalająca; pozatem „Union" wyraża ubolewanie, iż dotychczas nie było możliwe powzięcie decyzji w kwestjach, wysuniętych przez petycje ukraińskie, oraz że sprawa nie była omawiana na majowej sesji

Rady Ligi. Rokowania rządu polskiego z Ukraińcami nie zostały — zdaniem memorjału — uwieńczone powodzeniem, a to z powodu uzależnienia przez rząd polski rokowań od wycofania ukraińskich petycyj. Memorjał kończy się wezwaniem do Hendersona, jako prezesa Komitetu Trzech, ażeby użył swojego wpływu w rokowaniach pomiędzy rządem polskim a przywódcami ukraińskiej partji sejmowej w kierunku rozwiązania palącej sprawy odszkodowań poszkodowanych w czasie t. zw. „pacyfikacji", oraz w kierunku rozszerzenia autonomji. Wreszcie memorjał wzywa Hendersona do wprowadzenia kwestji ukraińskiej na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Rady Ligi Nar. we wrześniu. Pod memorjałem figuruje 28 podpisów, w tem trzy przedstawicieli każdego stronnictwa: Barra — z partji Pracy, Elliota — w imieniu konserwatystów i Jonesa z ramienia liberałów.

Manchester Guardian 31.VII, w art. wst. nawiązującym do wymien. memorjału „Union Of Democratic Control", podkreśla, iż w sprawie mniejszości ukraińskich Anglicy, rozmaitych odcieni politycznych, są zgodni. Dziennik zarzuca rządowi polskiemu, że nic nie uczynił, aby wynagrodzić szkody ofiarom pacyfikacji. „Należałoby — kończy dziennik — stwierdzić całkowicie wyraźnie, że sprawa będzie wniesiona na Radę, o ile w międzyczasie skargi ukraińskie nie będą przez Polskę, zaspokojone.

The Times 31.VII, zamieścił tylko krótką wzmiankę o powyższym memorjale.

POLSKA A NIEMCY.

Deutsche Tageszeitung 30.VII, w notatce p. t. „Wie lange noch?" pisze, że polski samolot, który od szeregu tygodni narusza granicę niemiecką, kilka godzin krążył znów w okolicy Woldenberga i Schloppe. Zabłądzenie wydaje się niemożliwe; musiało więc tu być umyślne naruszenie terenu niemieckiego.

Dziennik podnosi, że w ostatnim czasie, gdy zdarza się tak częste naruszanie granicy przez polskie samoloty, władze niemieckie wydały straży granicznej rakiety sygnałowe, które będą wypuszczane celem ostrzegania lotników o zbliżaniu się do granicy.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

AUSTRJA A NIEMCY.

Germania 31.VII, w koresp. z Hagi p. t. „Scialoja fällt aus der Rolle" pisze, że od szeregu dni toczy się przed Trybunałem Międzynarodowym w Hadze walka, w której zastosowano wszystkie najważniejsze argumenty prawne w sprawie wyjaśnienia ducha i doniosłości traktatu w St. Germain i protokółu wiedeńskiego z 1922 r. Jakkolwiek mogła się wydawać błędną argumentacja prawników francuskich, przecież utrzymali się oni w ramach prawa. Dopiero przedstawiciel Włoch miał pozostawione sobie uczynienie z Trybunału politycznej trybuny. Dziennik podnosi, że grożenie wojną zapewne wywoła przeciwny skutek. Nie można wogóle zrozumieć, jak właśnie w obecnej chwili mogło mieć miejsce takie wykolejenie się włoskiego przedstawiciela. Rząd niemiecki nadal podtrzymuje swoje stanowisko, że jest dopuszczalne tylko prawnicze zbadanie sprawy unji celnej, a w żadnym razie nie polityczne. Jakkolwiek decyzja zapadnie w sprawie tej unji w Trybunale, (a dziennik sądzi, że będzie ona pozytywna), Niemcy i Austrja swe postępowanie w sprawie unji celnej dostosują do tej decyzji.

Deutsche Tageszeitung 30.VII, pisze w koresp. z Hagi, że przemówienie Scialoi na rozprawie w Trybunale Międzynar. musi wywołać w świecie bardzo wielkie wrażenie. Na dzisiejszem posiedzeniu Trybunału przestrzegał on sędziów, że jeżeli oświadczą, iż Rada Ligi nie ma nic więcej do powiedzenia w sprawie unji celnej austro-niemieckiej, to takie oświadczenie może stać się następnego dnia wypowiedzeniem wojny. Jest to cios — pisze dziennik — dla dotychczasowego autorytetu Trybunału Haskiego. Scialoja żąda, aby Trybunał ten, złożony z wybitnych prawników i znawców prawa międzynarodowego, wydawał decyzję pod kątem widzenia politycznym, a nie prawnym. Dziennik spodziewa się, że projektowana wizyta ministrów niemieckich wyjaśni sytuację.

FRANCJA A ANGLJA.

L'Ere Nouvelle 30.VII, twierdzi, że Snowden nie chce przyznać się do tego, że Anglji potrzeba pomocy francuskich kapitałów i zaprzecza oczywistym faktom. Dlatego też dziennik radzi mu zasięgnąć najpierw w tej sprawie informacyj Montagu Norman'a, gdyż nieopatrzne jego protesty utrudniają tylko sytuację Francji, która szczerze pragnie pomóc Anglji w miarę możności do wyjścia z trudnej sytuacji. W zamian za tę pomoc pragną Francuzi jedynie współpracy angielskiej przy organizacji pokoju.

L'Ere Nouvelle 29.VII, przewiduje, że trybunał haski przychyli się do tezy rządu francuskiego i potępi myśl Anschlussu. Wobec tego Niemcy powinny żałować, że nie zrezygnowały dobrowolnie z Zollvereinu, gdyż byłyby mogły na tem jedynie zyskać; Francja bowiem jest równie wrażliwa na manifestacje nacjonalistyczne, jak również i z drugiej strony na objawy chęci współpracy ze strony sfer niemieckich, znajdujących się pod wpływami „Reichsbanner'u". Mac Donald dobrzeby uczynił, gdyby zamiast czczych słów, poradził Niemcom wejście na tę właśnie drogę. Miast tego, premjer angielski twierdzi, że porozumienie francusko - niemieckie nie może przyjść do skutku bez poparcia strony trzeciej. „Dziwnym sposobem, w tym wypadku, spotyka się polityka socjalistycznego rządu angielskiego z polityką faszystowską z tą jedynie różnicą, że Mussolini wyraził tę samę myśl w ostrej formie stosowanej zazwyczaj przez Anglo - Sasów, a Mac Donald w łagodnym iście łacińskim stylu. Cała różnica tkwi więc jedynie w formie, nie w treści".

The Manchester Guardian 29.VII, donosi, że jakkolwiek jest nieprawdopodobne by układ między Bankami Angielskiem i Francuskim, zapewniający Anglji kredyt z górą 20-tu miljonów funtów sterl., zo-

stał już podpisany, to jednak niewątpliwie się ułożono, że zostanie on podpisany, skoro tylko Bank Angielski tego będzie życzył. Dziennik podaje również wiadomość o udziale amerykańskiego Federal Reserve Banku w tej operacji finansowej narówni z czołowymi bankami francuskimi.

KRYZYS NIEMIECKI I JEGO REPERKUSJE. LITWA A NIEMCY.

Berliner Tageblatt 31.VII, w koresp. z Kowna pisze, że litewskie sfery urzędowe śledzą z coraz większą uwagą rozwój wypadków w Niemczech. Obecnie bawi na wywczasach w Połądze wielu litewskich polityków i dyplomatów, którzy żywo omawiają stosunki litewsko-niemieckie. Na położenie Niemiec zapatrują się oni bardzo pesymistycznie a ten nastrój wzmacnia fakt, iż obecnie Litwa silnie jest gospodarczo dotknięta zmniejszeniem się handlu z Niemcami. Atmosfera polityczna zachodnio-europejska oddziałała tutaj w ten sposób, że istnieją już oznaki zmiany kierunku w polityce zagranicznej Litwy, a mianowicie zbliżenie ku Francji i tem samem ku Polsce. Na Litwie istnieją wpływowe koła, które chętnie przyjęłyby zmianę kursu litewskiej polityki zagranicznej, ale prezydent Smetona i premjer Tubelis chcą nadal utrzymać dobre stosunki z Niemcami.

Lietuvos Aidas 30.VII, w art. wst. p. n. „Kryzys niemiecki i parlament" podkreśla, że Niemcy mogą spodziewać się pomocy od zagranicy i ustępstw tylko w wypadku odpłacenia jej tem samem, t. j. spełnieniem wysuwanych żądań. Niespełnienie warunków zagranicy może — zdaniem dziennika — doprowadzić Niemcy nad skraj przepaści, a to z tego względu, iż jest rzeczą bardzo wątpliwą, by Niemcy same potrafiły wybrnąć z obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej, w które wpędziła je niewłaściwa polityka rządu niemieckiego.

W dalszej części artykułu dziennik usiłuje wykazać, że dobrowolne usunięcie się parlamentu niemieckiego od sprawy ratowania państwa jest najlepszym dowodem tego, że stronnictwa polityczne są bezsilne wobec katastrofy gospodarczej, a parlamentaryzm jest nieodpowiednim ustrojem w obecnych czasach światowego przesilenia gospodarczego. W końcu dziennik wzywa opozycję litewską do porównania obecnej sytuacji Litwy z sytuacją w Niemczech, które to porównanie niewątpliwie wypadnie— zdaniem dziennika — na korzyść Litwy; „L. Aid." pisze, iż Litwa tylko dlatego uniknęła kryzysu gospodarczego, że dawno zerwała z parlamentaryzmem, będącym źródłem wszelkich nieszczęść.

Lietuvos Žinios 30.VII, zamieszcza artykuł, w którym dowodzi, że kapitaliści niemieccy, subsydjując organizacje Hitlera i dążąc do zbrojnej rewizji granic Rzeszy, prowadzą politykę przeciwpaństwową, gdyż rezultatem jej będzie zniszczenie dobrobytu obywateli i ogólna ruina Niemiec.

Dzień Kowieński 29.VII, w art. wst., omawiającym obecną sytuację wewnętrzną w Niemczech, podkreśla, że — w związku z mającem się odbyć dn. 9 sierpnia głosowaniem ludowem w sprawie rozwiązanie sejmu pruskiego, za rozwiązaniem którego wypowiedziały się nietylko wszystkie partje prawicowe i umiarkowane, ale również komuniści — przed gabinetem Brüninga stanie zapewne jeszcze w tych dniach niedająca się odwlec kwestja utworzenia „gabinetu zjednoczonych sił narodowych".

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 29.VII, w art. wst. domaga się, by litewskie stronnictwo narodowców konkretnie określiło, co rozumie pod nazwą „narodowcy" i jakiem prawem „narodowcy" będąc nielicznem stronnictwem politycznem, występują w imieniu całego narodu litewskiego, któremu obce są dążenia tego stronnictwa, zmierzające do całkowitego przekreślenia demokracji na Litwie.

Lietuvos Žinios 29.VII, zamieszcza wiadomość o zamierzonym w sierpniu r. b. przyjeździe na Litwę przedstawiciela litewskiego kościoła narodowego w Ameryce, ks. I. Zittasa. Ks. Zittas chce zaznajomić społeczeństwo litewskie z podstawami nauki litewskiego kościoła narodowego. „Liet. Žinios" zaznacza, że — wdg. posiadanych przezeń wiadomości — na Litwie już są stronnicy kościoła narodowego.

Lietuvos Žinios 29.VII, zamieszcza wiadomość o zamierzonem zniesieniu od nowego roku przez rząd litewski wiz do Łotwy. W r. b. rząd litewski nie mógł znieść tych wiz ze względów budżetowych.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

***Vorwärts* 30.VII**, pisze o handlu zagranicznym Rosji w 1930 r. i podkreśla, że obroty handlowe Rosji z innemi państwami znacznie są mniejsze, niż w latach przedwojennych. N. p. w 1930 r. wywóz sowiecki zmniejszył się o 31,9 proc., w porównaniu z 1913 r. a przywóz o 23 proc.

Najsilniej spadła ilość wywożonych produktów rolniczych, bo równa jest mniejwięcej połowie wywozu z 1913 r.

Dziennik dalej podkreśla, że więcej, niż z innemi krajami, zmniejszył się handel Rosji z Niemcami. W 1913 r. Niemcy wywiozły do Rosji za 652 miljony rubli, a w 1930 r. tylko za 250 milj. rb. Podtrzymanie stosunków handlowych z Rosją ma wielkie znaczenie w okresie obecnego kryzysu, ale frazes, iż Rosja daje chleb robotnikom niemieckim, nie jest oparty na rzeczywistości.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.